

Kongres w Warszawie głosi światu pokojową wolę narodów



Robotnicy
Stalowej
Woli
na „Wartach
POKOJU”

Na „Wartach Pokoju” stanęli robotnicy kuźni: wartość ich zobowiązań sięga 37.770 zł (według cen z r. 1937).

Na „Wartach Pokoju” stanęła także załoga walcowniczej blachy, podnosząca swą wydajność o 3 proc. Na dzień obróbki ciennej 10 grup produkcyjnych przystąpiło do „Wart Pokoju” i zwiększa wydajność pracy do 10 proc.

Przyłączając się do „Wart”, załoga wydziału planowania ukończyła na dzień 18 bm. opracowanie analizy i przewodników warsztatowych na przyszłość i pomoce warsztatowe. M. Rożek.

Wyd. A Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 15 groszy
Rok II Nr 317 (423)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemysł - Krosno, piątek 17 listopada 1950

Dokument hańby Tajny dokument premiera Attlee przeciwko II Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju

PRAGA. Jak donosi agencja Telepress, praskie biuro tej agencji otrzymało pouczający dokument, demaskujący kulisy machinacji rządu angielskiego w stosunku do II Światowego Kongresu Pokoju.

Dokumentem tym jest okólnik, rozesłany przez premiera brytyjskiego Attlee w połowie sierpnia do przedstawicieli rządu angielskiego w sześćdziesięciu krajach. Okólnik ten zawiera szczegółowe instrukcje dotyczące środków, jakie przedstawiciele rządu angielskiego mają podjąć, by nie dopuścić do odbycia Kongresu.

Okólnik właściwie oświadcza strach rządu angielskiego przed ruchem obrońców pokoju. Równocześnie świadczy o tym, że nie znając precedensu działania rządu angielskiego przeciwko Kongresowi, zostały ukartowane na długo przed zwołaniem Kongresu oraz że działania te były przeprowadzane zgodnie ze szczegółowym planem przewidującym wy-

korzystanie wszelkich możliwych środków w celu zerwania Kongresu. Podajemy niżej pełny tekst okólnika noszącego tytuł: „O II Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju”.

1) Otrzymałmy niedawno z Pragi zawiadomienie, że organizacja zwolenników pokoju zamierza odbyć II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Londynie, w dniach od 13 do 19 listopada oraz że na Kongresie tym obecnych będzie od 2 do 3 tysięcy osób. Brytyjski Komitet Zwolenników Pokoju, zwrócił się do premiera z pismem, domagając się od niego gwarancji, że nie będzie się czyniło żadnych przeszkód w przygotowaniu tego Kongresu.

2) Pierwotnie komunistyczny obróńcy pokoju zamierzali zorganizować swój drugi Kongres Światowy w Genewie. Gdy jednak w czerwcu br. do hr. Sforzy zwróciło się z prośbą o wydanie wiz wjazdowych ok. tysiąc delegatów, hr. Sforza poinformował przedstawicieli Włoskiego Komitetu Obróńców Pokoju, że uważa za swój obowiązek odmówić wydania wiz delegatom, na Kongres ponieważ dobrze mu wiadomo, że Stały Komitet Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, nadal tendencyjną interpretację agencji w Korei.

Wobec tego obróńcy pokoju powzięli tymczasową decyzję odbycia swego II Kongresu w Warszawie, we wrześniu, a uprzednio zwołania rady członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Pradze dla omówienia programu Kongresu. Na tej naradzie praskiej,

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

II ŚWIATOWY KONGRES OBROŃCÓW POKOJU OTWARTY

Kongres reprezentujący wolę narodów postawił przed sobą zadanie utrzymania pokoju na świecie (Od naszego specjalnego wystawnika)

Dom Słowa Polskiego, w którym odbywa się Kongres tonie w powodzi flag i światła. Odkryta sala kongresowa została w ciągu niezwykle krótkiego czasu zamieniona z hal fabrycznych w przepięknie udekorowane miejsce obrad bojowników o pokój całego świata. Wzdłuż sali ciągną się stoły dla delegatów i gości, zaopatrzone w słuchawki. Każde przemówienie tłumaczone jest natychmiast na 7 języków. Ponadto zainstalowane pod sufitym głośniki pozwalają usłyszeć słowo mówcy w najodleglejszym miejscu.

Nad stołem prezydiąlnym zwisają sztandary, wzdłuż ścian stoją rzeźby wyobrażające postacie kobiet trzymających w ręku gołębie pokoju. Oprócz tego, w pokojach przylegających do sali obrad urządzone ciekawe wystawy, obrazujące sukcesy ruchu obrońców pokoju.

Na długo przed rozpoczęciem obrad w Domu Słowa Polskiego panuje ożywiony ruch. Ekipy filmu polskiego i radia przygotowują się do pracy. Przybywają dziennikarze postępowych pism zagranicznych i prasy krajowej. O zmroku wokół Domu Słowa Polskiego zapłonęły ogromne znicze i reflektory. Gromadzą się również tłumy publiczności, które oklaskami witają przyjeżdżające pierwsze delegacje.

Sala obrad zaczyna się powoli wypełniać. Zajmują miejsca pierwsi bojownicy o pokój z Polski i z całego świata. Niemilkącymi oklaskami i okrzykami witają zebrani delegacje bohaterskiej Korei, zwycięskich Chin Ludowych, wielkiego Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Niemiec, Włoch i inne.

Wśród spontanicznej owacji zajmują miejsca w prezydium członkowie Światowego Komitetu Obróńców Pokoju. Pierwszy zabiera głos entuzjastycznie witany przez delegatów przewodniczący Stałego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Joliot-Curie.

Przemówienie przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju - prof. Fryderyka Joliot-Curie

Uważam Drugi Światowy Kongres Obróńców Pokoju za otwarty. Panie, Panowie, Drodzy Przyjaciele!

Chciałbym przede wszystkim przynieść wam podziwienia od Komitetu i Kongresu Obróńców Pokoju i w jego imieniu was przywitać.

Na tej wspaniałej sali, tak szybko przygotowanej, wspominając o wzruszeniu wszystkich dżnane już przez nas dowody przyjaźni — wyrażam z pewnością myśl wszystkich delegatów, dziękując serdecznie Rządowi Polskiemu, miastu Warszawie i Polskiemu Komitetowi Obróńców Pokoju.

Jestem przekonany, drodzy delegaci i goście, że przemawiam w imieniu milionów mężczyzn i kobiet milujących pokój, w imieniu niezliczonych mas obrońców pokoju, wyrażając wam naszą wdzięczność za waszą tak żarliwą i serdeczną zgodę na podjęcie wysiłków niezbędnych dla pokonania trudu podróży, które musieliście z różnych stron odbyć. Dowodzi to, że wszyscy tutaj posiadamy głębokie poczucie odpowiedzialności i że nie nam może przeszkodzić w jej manifestowaniu.

Cheć jednak od razu podkreślić, że wysiłki te są się niepomierne dzięki niezwyklej sprawności naszych przyjaciół czechosłowackich i polskich. Jeżeli przewiezienie przeszło tysiąca delegatów i gości mogło się odbyć bez przeszkód i kłopotów, jeśli liczne trudności znajdowały natychmiastowe rozwiązanie, jeśli naszym przyjaciołom Polakom udało się zadziwiający wyzyczyn urządzenia Kongresu w przeciągu dwóch dni — stało się to dlatego, że wszyscy obywatele tego kraju z Rządem na czele są

głęboko przywiązani do wielkiej sprawy pokoju, której bronimy.

Pragnę w imieniu nas wszystkich, w imieniu wszystkich obrońców pokoju wyrazić im nasz podziw i naszą gorącą wdzięczność. Chciałbym jednak pozdrowić specjalnie naszych przyjaciół brytyjskich, a zwłaszcza członków Brytyjskiego Komitetu Przygotawczego. Pragnę im powiedzieć, jak bardzo cenimy ich oddanie dla sprawy i upór, z jakim usilowali przezwyciężyć trudności stawiane na ich drodze przez rząd, który niewątpliwie już z góry postanowił sfalszować oblicze Kongresu lub uniemożliwić jego odbycie się. Wyobrażamy sobie oburzenie i ból naszych brytyjskich przyjaciół, gdy okazało się, że rząd ich kraju, odslaniając brutalnie swoje inten-

cje, faktycznie zakazał urządzenia w Wielkiej Brytanii II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Drodzy przyjaciele brytyjscy, jesteśmy wam głęboko wdzięczni; bądźcie przekonani, że trud wasz nie był daremny. Wasze i nasze oburzenie działo z nami wszyscy uczelniali ludzie na świecie, którzy uważają pokój za najwyższe dobro. Wspaniały sukces wiece protestacyjnego, zorganizowanego przez was w Sheffield, dowodzi, że lud angielski nie solidaryzuje się z posunięciami waszego rządu.

Zarządzenia te wzbudziły zdumienie i oburzenie na całym świecie i wywołały skutek sprzeczny z zamiarami tych, którzy je sprowokowali, jak i tych, którzy je wydali. Chcąc zdławić głos pokoju, pobudzili oni energię bojowników o pokój i otworzyli oczy ludziom, którzy wczoraj jeszcze wahałi się, a dziś przyłączają się do rzeszy obrońców pokoju.

Żałujemy oczywiście szczerze, że za broniono nam mówić swobodnie o pokoju w meście angielskim, ale chociaż miejsce w którym odbywa się Kongres posiada pewne znaczenie, wiemy, że sprawą zasadniczą jest treść obrad i ich postanowienia.

Nie może powstrzymać pochodu twórczych idei prawdy, sprawiedliwości i pokoju, które przetrącają przez wszelkie granice i rozpowszechniają się na całym świecie.

Tak więc Kongres, który odbywa się obecnie w Warszawie, to ten sam kongres, który miał odbyć się w Sheffield.

Jedynie rząd angielski sprawił, że miasto Sheffield nie dostąpiło zaszczytu goszczenia wielkiego Kongresu.

Pozwolenie na odbycie obrad Kongresu w stolicy Polski jest zasługą Rządu Polskiego i przynosi mu zaszczyt.

Nie ulega wątpliwości, że dokonane z olśniewającym sukcesem przeniesienie naszego Kongresu do Warszawy, stanowi samo przez się akt o wielkiej doniosłości międzynarodowej.

Jest to bowiem konkretny przykład siły, jaką reprezentujemy. Siły

która jednoczy i wyzwala dążenia ludów milujących pokój.

Kongres nasz wzbudza w tej chwili wielkie zainteresowanie na całym świecie. Prace nasze powinnny sprawić by się, jaką reprezentujemy, była jeszcze potężniejsza, abyśmy uczynili z niej najwyższą instancję, zdolną do narzucania woli ludów zaw sze — w każdym wypadku, gdy zawadą te instancje, których obowiązkiem jest utrzymywanie pokoju na świecie.

Takie winniśmy postawić sobie zadanie, otwierając ten Kongres.

W dniu otwarcia Kongresu w Warszawie

Pracujący chłopci gromady Fredropol nazwali nowozałożoną spółdzielnię produkcyjną mianem „Walki o pokój”

Dnia 16 bm. w gromadzie Fredropol powiatu przemyskiego odbyło się uroczyste zebranie członków spółdzielni produkcyjnej i wszystkich mieszkańców wsi, na którym nowozałożonej spółdzielni nadano nazwę „Walka o pokój”. Na wniosek przewodniczącego spółdzielni ob. Borolko mieszkańcy Fredropola wśród entuzjasmu uchwalili nast. list do II-go Światowego Kongresu Obróńców Pokoju:

„My, chłopci pracujący gromady Fredropol powiatu przemyskiego w województwie Rzeszowskim na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju założyliśmy w dniu 13 listopada 1950 r. spółdzielnię produkcyjną, której na ogólnym zebraniu członków spółdzielni przy uczestnictwie wszystkich chłopów gromady w dniu 16 listopada nadaliśmy nazwę: Spółdzielnia Produkcyjna „Walka o pokój”.

Wiemy, że w dniach dzisiejszych, kiedy anglo-amerykańscy podżegacze wojenni grożą całej ludzkości nową wojną —

przeciw której solidarnie walczą wszystkie narody świata z bohaterskimi narodami krajów socjalizmu — Związku Radzieckiego na czele — naszym polskim obozem w walce o pokój jest walka o Plan 6-letni, walka o socjalizm. Budować socjalizm na wsi, to wyrwać się z wiekowego zacofania, to uzbroić ręce chłopów w nowoczesne maszyny, to oprzeć uprawę roli o zdobycze nauki, a wiemy, że te wszystkie możliwości stwarza jedynie spółdzielnia produkcyjna. Zakładając w dniu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju spółdzielnię produkcyjną w naszej wsi i nadając jej nazwę „Walka o pokój”, wyrażamy naszą nieugiętą wolę obrony pokoju i ostrzegamy wszystkich, którzy chcieliby zakłócić nasze pokojowe budownictwo, wszystkich imperialistycznych podżegaczy wojennych, że u końca ich drogi stanie ta sama szubienica, na której zawisłi hitlerowscy mordercy. Cieszymy się, że nasza spółdzielnia produkcyjna „Walka o pokój”, to nie tylko jedna cegielka więcej włożona w fundamenty budującego się u nas socjalizmu, a również wyraz naszej solidarności z wszystkimi walczącymi o wyzwolenie z jarzma imperializmu — z meczeskim i bohaterskim ludem Korei i z ludem Wietnamu, z naszą robotniczą krajów kapitalistycznych i z narodami kolonii.

Wiemy, że walka o pokój zakończy się zwycięstwem, że pokój zwycięży wojnę, bo na czele wszystkich narodów stoi potężny Związek Radziecki i obozowi pokoju przewodzą Wódz całej postępowej ludzkości Wielki Stalin.

Niech żyje II Światowy Kongres Obróńców Pokoju!

Niech żyje Choraży Pokoju Towarzysz Stalin!

Niech żyje Prezydent Polski Towarzysz Bolesław Bierut!

By zadokumentować swoją solidarność z Kongresem, w dniu wczorajszym do spółdzielni przyłączyli się członkowie.



CAŁY ŚWIAT WITA

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

ZSRR

MOSKWA. 15 listopada w Państwowej Bibliotece Publicznej ZSRR w Kijowie, otwarta została wielka wystawa literatury poświęcona II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. Liczne materiały zgrupowane w 3-ech działach: „Związek Radziecki w awangardzie walki o pokój”, „Kraje Demokracji Ludowej w walce o pokój”, „Walka o pokój — sprawa wszystkich narodów świata” demonstrują potęgę ruchu obrońców pokoju i olbrzymią rolę Związku Radzieckiego, stojącego na czele szlachetnej walki narodów o pokój na całym świecie, pod przewodnictwem chorążego pokoju — Wielkiego STALINA.

Ogólną uwagę zwracają dzienniki bułgarskie, polskie, czeskie, węgierskie, rumuńskie, jak również „Humanite”, „Unita” oraz pisma chińskie z artykułami, poświęconymi II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

RUMUNIA

BUKARESZT. Rumuńska agencja telegraficzna donosi, że masy pracujące Rumunii witają II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. M. in. — ponad 30 brygad młodzieżowych wykonało przed terminem roczny plan wydobycia węgla. Robotnicy zakładów metalurgicznych „Balanca” w miejscowości Sibiu dają już produkcję na poczet 1951 roku.

BULGARIA

SOFIA. Prasa bułgarska m. in. dzienniki „Otoczestwien Front”, „Zemiedsko Zname” i „Izgreb” zamieszczają artykuły poświęcone II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. Dziennik „Izgreb” podkreśla, że im bardziej szaleją imperialiści, tym szerszego rozmachu nabiera ruch obrońców pokoju. „Bułgarska delegacja na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — stwierdza dziennik „Zemiedsko Zname” — wyraził na Kongresie pragnienie całego narodu bułgarskiego — żyć i pracować w warunkach pokoju. Przyłączamy nasze skromne siły do wielkiego działa pokoju, któremu przewodzi STALIN”.

CZECHOSŁOWACKA

PRAGA. Rozpoczynający się w Warszawie II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wzbudził ogromne zainteresowanie wśród ludu czesko-słowackiego. Praga stała się w tych

dniach wielkim światowym skrzyżowaniem dróg wiodących do Warszawy. Masy pracujące witaly z entuzjazmem delegatów narodów świata udających się przez Pragę do Warszawy. W zakładach przemysłowych i fabrykach rozwinięto się współzawodnicтво podjęte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Tysiące robotników obwodu praskiego zaciągnęło Warty Pokoju. Górniczy w Ostrawie zainaugurowali dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju „Tydzień pracy przodowniczej”.

Ostatnie delegacje przybyły do Warszawy

WARSZAWA. Witani entuzjastycznie przez ludność stolicy przybyli w godzinach popołudniowych, dn. 16 bm. specjalnym pociągiem na Dworzec Główny w Warszawie delegaci 23 krajów: 51 delegatów Włoch, 31 delegatów Anglii, 25 delegatów USA, 29 delegatów Francji, 10 delegatów Indii, 10 delegatów Brazylii oraz delegaci Belgii, Holandii, Hiszpanii, Republiki Irlandii, Australii, Triestu, Szwajcarii, Columbii, Izraela, Urugwaju, Cejlonu, Nigerii, Jamajki, Kanady, Luksemburga, Austrii, Iraku i Ku by.

Wśród delegatów znajdują się m. in. przedstawiciele Hiszpanii Republikańskiej Rafael Alberti, znany poeta, Jose Bergamin, pisarz katolicki, wśród delegacji włoskiej prof. Mario Roffi, sekretarz Komitetu Obrońców Pokoju okręgu Ferrara, w którym ponad 77 proc. ludności podpisało Apel Sztokholmski. Jednym z przedstawicieli Indii jest dziennikarz Benoy Kumar Sen. Izrael reprezentuje m. in. pisarz A. Shlonsky.

Delegacja kobiet amerykańskich u ministra Wyszyńskiego

11 listopada minister Wyszyński przyjął 6 delegatek postępowej organizacji „Kobiety Amerykańskie w Obronie Pokoju” z przewodniczącą dr Klementyną Paolone na czele.

W rozmowie z delegatkami minister Wyszyński podkreślił, że sprawa obrony pokoju, będąca dzisiaj główną sprawą kobiet amerykańskich bez różnicy na narodowości, jest zarazem sprawą wszystkich kobiet ZSRR i całego narodu radzieckiego. Do-

wiadujemy się z radością — powiedział minister Wyszyński — o wysiłkach w kierunku zapewnienia pokoju i zapobieżenia wojnie, w której w naszym kraju nie nawidzą wszyscy — młodzi i starzy. Jesteśmy przeciwko wojnie nie tylko dlatego, że wiemy jakie cierpienia i klęski pociąga za sobą wojna, lecz i dlatego, że ludzie radzieccy widzą w wojnie główną przeszkodę na drodze do zorganizowania nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Dokument hańby

Tajny dokument premiera Attlee przeciwko II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju

(dalszy ciąg ze str. 1-iej)

postanowiono znów zmienić program i zorganizować Kongres w Londynie w dniach 13—19 listopada.

3) Jestem w pełni przekonany, że motywy, które skłoniły obrońców pokoju do tego, by starać się zorganizować Kongres w Londynie, były następujące:

a) wzbudzić pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i wywołać wątpliwość w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego ma albo pierwszorzędne znaczenie,

b) zwołując Kongres w stolicy mocarstwa zachodnio-europejskiego, chcieli oni ukryć dominującą rolę komunistów w kampanii obrony pokoju i w całości sprawić wrażenie, że odeszły się ona poparciem szerokich mas na zachodzie,

c) uzyskać możliwość nazywania każdej rezolucji lub każdej listy „zbrodniarzy wojennych” zaaprobowanej przez ten Kongres „rezolucją londyńską”, „londyńską czarną listą” itd.,

d) zorganizować kampanię w obronie pokoju w Anglii, gdzie dotychczas nie wywierała ona wpływu na masy.

Termiń zorganizowania Kongresu wybrano w ten sposób, by zbiegał się on z sesją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, ażeby udzielić dodatkowego poparcia wszelkiej propozycji, jaka może być wysunięta przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu broni atomowej i rezygnacji ze stosowania tej broni. Gdyby Kongres uchwalił rezolucję, żądającą pokoju i rozbrojenia, aprobującą rezolucję radziecką i wzmacniającą ją setką milionów podpisów, nie z podpisami szeregu krajów zachodnich — dałby delegacji radzieckiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwość twierdzenia, że delegacja radziecka daje wyraz prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podlegaczy wojennych na zachodzie.

4) Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie Kongres ten spowodowałby dla krajów, uczestniczących w pakcie północno-atlantycznym, rząd angielski starał się zbadać wszystkie możliwe sposoby, by nie dopuścić do odbycia tego Kongresu lub by podjąć takie środki przeciwko jego organizatorom, które by zmusiły ich do przeprowadzenia Kongresu w jakimkolwiek innym miejscu lub sprawiły, że kongres ten byłby pozbawiony znaczenia, gdyby mimo wszystko odbył się w Londynie. Jednakże (angielskie) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie posiadało żadnych prawnych podstaw do ogłoszenia zakazu Kongresu i dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie może podjąć z góry koniecznych środków. Dlatego rząd angielski musi działać, wychodząc z założenia, że Kongres odbędzie się i że będzie się nazywał II Światowym Kongresem Zwolenników Pokoju. Nie można odmówić wydania w tym członkom Kongresu, którzy są wysłani z krajów zachodnich. Przyjaciele ich poradzą im zapewne, by nie ogłaszali, że jadą na Kongres i wyjaśnią im, że wszelkie półśrodki w wyniku których połowa lub większość delegatów zagranicznych nie zostaną dopuszczeni na Kongres, nie będą stanowić przeszkody w odbyciu Kongresu, ani też nie przeszkodzą jego organizatorom w przedstawieniu go jako kongresu światowego. Próżno jest natomiast próbować przeszkodzić rozesłaniu zaproszeń z Londynu.

Jedynym następstwem niedopuszczenia większości delegatów zagranicznych na Kongres byłby potok dezesperacji, a jakikolwiek apel przyjęty przez Kongres, zostałby podpisany przez obecnych na Kongresie tak, jak gdyby w pracy Kongresu brali udział wszyscy delegaci.

5) Równocześnie rząd angielski doskonale zdaje sobie sprawę — uwzględniając potencjalne możliwości Kongresu — że spoczywającego na nim zgodnie z paktem atlantyckim obowiązku uczynienia wszystkiego co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu. Rząd podejmuje następujące zarządzenia administracyjne:

1. Ani jeden cudzoziemiec nie uzyska zwolnienia na przyjazd do Anglii w celu uczestniczenia w organizacji Kongresu. Erenburgowi i jeszcze pię-

ciu Rosjanom, którzy prosili o wizę wjazdową dla wyjazdu do Anglii w przygotowaniu Kongresu odmówiono. Komunistę francuski Laif He, który jako obywatel francuski nie potrzebuje wizy wjazdowej, został zatrzymany natychmiast po przyjeździe do Anglii i odesłany z powrotem do Francji. Obecnie nie możemy odmówić wizę w osobom, które w swych deklaracjach nie wskazują, że jadą do Anglii dla udziału w przygotowaniu w Kongresu. Jeżeli jednak ludzie ci wezmą w tym udział, zostaną oni bezzwłocznie wydalen.

2. Każda deklaracja w sprawie wydania wizy delegatom zagranicznym rozpatrywana będzie indywidualnie. Rząd angielski odmówi wydania wiz wszystkim niepożądanym cudzoziemcom. W praktyce sytuacja ta może dotyczyć każdej osoby, mogącej wywołać nieporządek w przemyśle naruszyć istniejący ład lub prowadzić jakikolwiek bądź działalność wyrotową. Nie należy jednak informować organizatorów Kongresu o tych wyjątkach, w których zamierza się stosować to zarządzenie.

6) Wpływ Kongresu na angielską opinię publiczną będzie, jak się zdaje, nieznaczny i w ostatecznym wyniku Kongres wcale nie wpłynie na politykę rządu angielskiego. Nie powinno to jednak przeszkodzić nam w uwzględnieniu faktu, że Kongres sam przez się stanowi poważną próbę komunistów wnieścia zamęt w grono członków paktu atlantyckiego i próbie zespolenia międzynarodowej opinii publicznej wokół pokojowej polityki radzieckiej, opartej na zakazie broni atomowej i rezygnacji z wykorzystania tej broni.

Toteż rząd angielski zamierza wykorzystać wszystkie środki jakimi dysponuje, aby pokazać opinii publicznej Anglii i zagranicą istotny charakter kampanii obrońców pokoju. Delegacja angielska na sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych będzie rozporządzała wszystkimi niezbędnymi faktami, by demaskować cele i metody Kongresu i nie piętnować Kongresu jako narzędzia polityki radzieckiej.

7) Załączam egzemplarz wniosku dotyczącego przeprowadzenia kampanii w sprawie rozbrojenia i obrony pokoju — przekazanego telegraficznie sir Gladwyn Jebbowi w Lake Success. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez delegację brytyjską w ONZ i przez inne delegacje krajów, które podpisały pakt atlantycki, potem ich materiał wykorzystany zostanie przez delegację brytyjską. Powinności panowie w miarę możliwości jak najszerszej popularyzować ten materiał i przede wszystkim podkreślać, że radziecka kampania obrony pokoju winna być traktowana jako część całości polityki radzieckiej; powinniście panowie jednocześnie tłumaczyć, jakie są istotne warunki zabezpieczenia pokoju powszechnego.

8) Jeżeli — mimo powyższego — natkniecie się na jakikolwiek problem lub na opinię rządu, przy którym jesteście akredytowani, w sprawie stosunku rządu brytyjskiego do kongresu zwolenników pokoju — powinniście panowie wyjaśnić naszą politykę zgodnie z punktami 1—5 niniejszego okólnika. Okólnik ten został rozesłany przedstawicielom angielskim, akredytowanym przy wszystkich rządach, które podpisały pakt atlantycki. Kopie okólnika zostały przekazane ministrowi do spraw krajów wspólnoty brytyjskiej, w celu przekazania wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu w Ottawie oraz do Moskwy, Warszawy, Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Sofii, Aten i Ankary. Otrzymałmś zawiadomienie, że II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się w Sheffield a nie w Londynie. Nie jest to jednak jeszcze pewne, ponieważ w Radzie Miejskiej wysunięto obiekcje przeciwko przyjętej już decyzji udzielenia gmachu ratusza Angielskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju dla urządzenia Kongresu.

Równocześnie propagandziści kampanii obrony pokoju podkreślają, że Kongres odbędzie się — jak mówią — w kapitalistycznej twierdzy produkcji wojennej.

(—) ATTLEE.

Strach rodzi zbrodnię

Z ostupieniem dowiedzieliśmy się o nowej zbrodni amerykańskich imperialistów. Wiedzieliśmy, że zbrodnia jest najczęściej używaną bronią amerykańskich podpalaczy świata. Wiedzieliśmy, że nie cofają się oni przed niczym. Kroniki, notujące objawy zewierzżenia imperialistów, wzbogaciły się o jeszcze jedną pozycję. Samolot radziecki, wiozący „syna ludu Francji”, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thoreza, na kurację do Związku Radzieckiego, został zaatakowany nad amerykańską strefą okupacyjną w Niemczech przez amerykański pocigowiec odrzutowy. Tylko przytomności pilota radzieckiego zawdzięczać należy fakt, że nie zginął ten, który stoi na czele Partii, prowadzącej lud francuski do walki o pokój i wolność.

Amerykańscy gangsterzy dokonali zamachu na człowieka ciężko chorego, na człowieka bezbronego. Strach, podły strach garstki barbarzyńców zrodził ich zbrodnię.

W chwili, gdy w Warszawie rządzi Parlament Pokoju, rządzi najlepszymi przedstawicielami wszystkich uczciwych, pragnących pokoju ludzi, gangsterzy amerykańscy dopuścili się nowej zbrodni — zbrodni, która w pełni odsłania zwierzęce oblicze imperializmu.

Okólnik premiera Attlee do brytyjskich placówek dyplomatycznych, o publikowaniu przez agencję Telepress, ujawnił wszystkie nieciekawe szczegóły haniebnej intrygi labourzystowskiego rządu.

Haniebna intryga labourzystowskiego rządu

Opublikowany w dniu wczorajszym dokument wykazał, że już we wrześniu hr. Attlee ustalił taktykę uniemożliwienia obrad Kongresu Pokoju. Z zimnym cynizmem, z premedytacją rząd Labour Party obmyślił z góry wszystkie sposoby sztykan, wymyślił kunsztowny system utrudnień, które miały na celu uniemożliwienie rządowi W. Brytanii wywiązania się ze spoczywającego na nim, zgodnie z paktem atlantyckim, obowiązku uczynienia wszystkiego co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu. Istotnie. Rząd Labour Party zrobił wszystko, „co było w jego mocy”.

Nie puszcza się jednak w ruch tak olbrzymiej maszyny policyjnej administracyjnej przeciwbyle jakiemu przeciwnikowi. Dokument premiera angielskiego świadczy, że do świadomości dwuzębnych światła imperializmu przeniknęło zrozumienie siły ruchu pokoju. Pan Attlee nauczył sfere swych agentów na organizatorów Kongresu, na delegatów na Kongres dlatego, że — jak sam mówi — uwzględnił „potencjalne możliwości Kongresu”.

Pan Attlee — inaczej mówiąc — przelakł się głosu przedstawicieli 74 narodów, głosu nienawistci do wojny, przelakł się siły i znaczenia głosu ludzi, którzy postanowili nalać swoje wysiłki w kierunku zapewnienia pokoju i zapobieżenia wojnie.

Minister Wyszyński, w odpowiedzi na pytania, zadane przez postępową organizację „Kobiety Amerykańskie w Obronie Pokoju”

stwierdził m. in.: „Pokój, to główny warunek szczęścia narodów, a wojna, to największa klęska dla wszystkich krajów, dla całego świata, przede wszystkim zaś dla robotników i chłopów i dla ludzi pracy w ogóle”. „Sojalistyczny” rząd W. Brytanii jest posłusznym wykonawcą zleceń organizatorów wojny, tej największej klęski wszystkich narodów. Ale jakżeż chętni i podłe starał się pan Attlee, wsunąć nogę między drzwi historii, zamykając coraz szerszej możliwości organizowania nowej klęski wojny!

Pan Attlee obawiał się, że Kongres wzbudzi „pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych” i wywoła „pewne wątpliwości w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego ma pierwszorzędne znaczenie”. Premier obawiał się dalej, że Kongres wykaże wobec całego świata, iż pokojowe propozycje delegacji radzieckiej w ONZ, by zacytować jego własne słowa, są wyrazem „prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podlegaczy wojennych na zachodzie”. Tego i to słusznie obawiał się przedstawiciel obywateli imperializmu, pan Attlee.

Pan Attlee nazwał żądanie zakazu broni atomowej, żądanie zakazu propagandy wojennej, żądanie rozbrojenia — „niebezpieczeństwem”. Istotnie — to żądania 74 narodów, żądania 500 milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, są niebezpieczeństwem dla zbrodniarzy, którzy chcieli by rozpętać nową wojnę. Premierowi W. Brytanii nie udało się jednak roznieść nowej wojny zakneblować ust rzecznikom pokoju. Trybuna 74 narodów, trybuna całej ludzkości ustanowiono w Warszawie.

stwierdził m. in.: „Pokój, to główny warunek szczęścia narodów, a wojna, to największa klęska dla wszystkich krajów, dla całego świata, przede wszystkim zaś dla robotników i chłopów i dla ludzi pracy w ogóle”.

„Sojalistyczny” rząd W. Brytanii jest posłusznym wykonawcą zleceń organizatorów wojny, tej największej klęski wszystkich narodów. Ale jakżeż chętni i podłe starał się pan Attlee, wsunąć nogę między drzwi historii, zamykając coraz szerszej możliwości organizowania nowej klęski wojny!

Pan Attlee obawiał się, że Kongres wzbudzi „pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych” i wywoła „pewne wątpliwości w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego ma pierwszorzędne znaczenie”. Premier obawiał się dalej, że Kongres wykaże wobec całego świata, iż pokojowe propozycje delegacji radzieckiej w ONZ, by zacytować jego własne słowa, są wyrazem „prawdziwej woli narodów w odróżnieniu od reakcyjnych rządów i podlegaczy wojennych na zachodzie”. Tego i to słusznie obawiał się przedstawiciel obywateli imperializmu, pan Attlee.

Pan Attlee nazwał żądanie zakazu broni atomowej, żądanie zakazu propagandy wojennej, żądanie rozbrojenia — „niebezpieczeństwem”. Istotnie — to żądania 74 narodów, żądania 500 milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, są niebezpieczeństwem dla zbrodniarzy, którzy chcieli by rozpętać nową wojnę. Premierowi W. Brytanii nie udało się jednak roznieść nowej wojny zakneblować ust rzecznikom pokoju. Trybuna 74 narodów, trybuna całej ludzkości ustanowiono w Warszawie.

Bojownicy światowego obozu pokoju

Prof. Fryderyk Joliot-Curie

„Ogarnęła mnie potężna pokusa zamknąć się, odgrodzić od świata w murach laboratorium. Ale zadalem sobie pytanie: A któż skorzysta z dokonanych przeze mnie odkryć? I zrozumiałem, że abym mógł spokojnie siedzieć w laboratorium, powinienem uprzednio walczyć w szeregach tych, którzy pragną, by wykorzystywano zdobycze nauki w celach pokojowych, nie zaś w egoistycznych celach drapieżców, w celach rozpętania wojny...“

Oto słowa, które najlepiej charakteryzują postać profesora Fryderyka Joliot-Curie, przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, wielkiego uczonego i bojownika o pokój.

Prof. Joliot-Curie, który wraz z małżonką Ireną Joliot-Curie, otrzymał w 1935 r. nagrodę Nobla, położył ogromne, historyczne zasługi w dziedzinie fizyki atomowej.

Zdaniem prof. Joliot-Curie energia atomowa winna służyć ludzkości, służyć nie niszczeniu, ale tworzeniu coraz lepszych warunków życia dla wszystkich ludzi na świecie.

Fryderyk Joliot-Curie obchodził kilka miesięcy temu 50-lecie urodzin. Całe jego życie świadczy o szlachetnym, ofiarnym patriotyzmie, o umiłowaniu wolności i pokoju. Z narażeniem życia przechowywał w 1940 roku t. zw. ciężką wodę, niezbędną do fabrykacji stosu atomowego. Dzięki niemu nie dostała się ona do rąk hitlerowców.

Dowodem wielkiego uznania wszystkich postępowych ludzi świata dla prof. Joliot-Curie były tysiące listów protestacyjnych przeciwko służalcemu wobec USA posunięciu rządu francuskiego. W Paryżu, podczas pochodu 1 maja miliony Francuzów żądało anulowania hańbiącej decyzji.

Uderzając w prof. Joliot-Curie, podżegacze wojenni i ich lokaje chcieli złamać moralnie tego wielkiego uczonego i bojownika, chcieli uderzyć w pokój. Tymczasem zaś rośnie i potężnieje z dniem każdym ruch obrońców pokoju, a prof. Joliot-Curie — mimo szklan i represji — dalej stoi w pierwszych szeregach walczących.

I kiedy imieniem potężnej armii obrońców pokoju miał przemówić do całego świata II Kongres Pokoju w Sheffield, zlekli się tego imperialiści i ich sluzgusi. Zgodnie z wolą Waszyngtonu rząd Attlee-Bevina nie dopuścił do Kongresu w Anglii. Rząd brytyjski nie zawahał się przed brutalnym, bezprawnym przestępstwem, szklanowaniem i wydaleniem z Anglii prof. Joliot-Curie i innych wybitnych działaczy ruchu obrońców pokoju.

Nie udało się imperialistom zatuszyć pokojowego głosu milionów. Rozgnie się on na całym świecie z wolnej Warszawy, do której przyjechał również prof. Joliot-Curie.

„Kongres powinien doprowadzić do osłabienia namiętności sytuacji międzynarodowej — mówi prof. Joliot-Curie — oraz powinien dowieść ponownie, że pokojowe współistnienie dwóch ustrojów świata jest możliwe i konieczne. Musimy znaleźć sposoby i środki, by doprowadzić do porozumienia między wszystkimi narodami“.

Mikołaj Rossyjski człowy stachanowiec

Kraj Rad, który od początku swego istnienia stoi nieugięty na straży pokoju, gwarantując wszystkim narodom małym i dużym, prawo do samostanowienia i wolności, wskazując im jednocześnie drogę pokojowego współżycia i rozwoju — wysłał na Kongres liczną delegację, reprezentującą 200 milionową rodzinę narodów radzieckich. Delegatami na Kongres są wybitni przedstawiciele ludzi radzieckich, którzy kwapią swoją okupili wyzwolenie narodów spod jarzma hitlerowca, a dziś tworzą swą pracą duży mocny fundament trwa-

Na II Światowy Kongres Pokoju do Warszawy przyjechali delegaci niemal wszystkich państw na świecie. Reprezentanci wszystkich narodów, ras i wyznań zgodnie wypowiedzą się przeciw agresorom i podżegaczom, którzy chcą świat pchnąć do nowej wojny, by w ten sposób zarobić na nędzy krwi milionów istniejących ludzkich nowymi milionami dolarów.

Delegaci wszystkich warstw społecznych, nauki, kultury i sztuki, reprezentujący miliard zwolenników pokoju, pragnących pokrzyżować zbrodnicze plany agresorów przybyli do Warszawy, która jest symbolem bohaterskiej walki i socjalistycznego budownictwa a zarazem jest ofiarą ubiegłej wojny. Przyjechali najbardziej aktywni bojownicy o pokój, którzy będą radzić w jaki sposób i jakie formy ma przybrać dalszy etap walki o pokój, by jak najszybciej rozbić reakcyjne poczynania anglo-amerykańskich gwałcicieli pokoju i wolności narodów. Ludzie prości i uczeni, przedstawiciele robotników i naukowców, delegaci wszystkich warstw społecznych wypowiedzą się przeciwko imperialistycznym mocodawcom przeciw rozlewowi krwi milionów prostych ludzi.

tego pokoju na świecie i postępu całej ludzkości.

Borys Polewoj, autor znanej powszechnie powieści p. t. „Opowieść o prawdziwym człowieku“, której bohaterem jest Aleksiej Mareszew; przybył także Mikołaj Rossyjski, człowy stachanowiec.

„Sprawa pokoju jest godna najwyższej ofiary, nawet ceny życia“ — powiedział Mikołaj Rossyjski — laureat nagrody stalinowskiej, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, starszy majster zakładów „Kalibr“ w Moskwie. — Mikołaj Rossyjski od najmłodszych lat pracował i walczył dla pokoju. Miał zaledwie 15 lat, gdy rozpoczął pracę w zakładach przyrządów mierzniczych „Kalibr“ w Moskwie. Rósł wraz ze swoją fabryką. Uczył się, podnosił swoje kwalifikacje. Pracując jako majster, uczył się jednocześnie do technikum. Wybitnego nowatora i racjonalizatora, nauczyciela i wychowawcę młodych kadr robotniczych, zasłużonego współtwórcę nowego życia — ludność Moskwy obdarzyła zaszczytnym renesansowaniem jej na Kongresie Pokoju.

Przybywszy do Warszawy, Rossyjski oświadczył: „zachwycony jestem odbudową waszej stolicy. Jestem również wzruszony gorącym przyjęciem, jakiego doznałem w Polsce. Przekazuje polskim masom pracującym w imieniu narodu radzieckiego i swoim braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w odbudowie i rozbudowie waszego kraju“.

Józef Fabik z Węgier wielokrotny przodownik pracy

„W Anglii — oświadcza JÓZEF FABIK, wielokrotny przodownik pracy kamieniarz z Dunajskich Metalurgicznych Zakładów — zostaliśmy nocą za trzymaniem na lotnisku i byliśmy rewidowani w sposób wyrażnie szklanujący naszą delegację. Powińcie, jakiego doznał“.

Po pierwszej wizycie w Domu Słowa zostało wrażenie wielkiego rozmachu i wielkiego chaosu. Dłż się widać wygląda już zupełnie inaczej, dlatego musimy czytelniku opowiedzieć ci tym razem wszystko dokładnie i po porządku.

Wielka hala, która przeznaczona jest na drukarnię, została podzielona dziesiątkami ścianek, poprzecinana korytarzami. Nie są to naturalne ściany z cegieł i tynku, lecz z desek kryjących się za draperiami z materiału. Ośrodkiem zainteresowań jest centralna część — wielka sala konferencyjna. Jest już ona prawie całkowicie ukończona — otacza ją 14 połączonych posągów przedstawiających kobiety, na ręku której przysiadł gołąb.

Całość jest utrzymana w kolorze kremowym, kremowe są ściany, portierey i zasłony. Jasne są stoły i krzesła, jasne ogromnie długie stoły prezydenckie. Zmieszane się przy nich chybą ze 200 osób. W dole, czerwonym akcentem kładzie się chodnik. W górze wszystkimi kolorami mienią się sztandary, flagi wszystkich państw, wszystkich narodów. Na matowych szybach stropu oświetlonych długimi żarówkami — dającymi t. zw. dzieńne światło. — We wszystkich językach świata powtarza się słowo POKÓJ.

Gdy odstonimy jedną z kotar i wyjdziemy w lewo lub w prawo — zobaczymy ogromny rozmiar hali. O tym, jak są wielkie świadczy to, że kilkaset wieszaków zajmuje w nich

my na ziemi polskiej jest nie tylko wyrazem braterskich stosunków, jakie łączą nasze kraje, lecz również manifestuje wyraźnie postawę całego polskiego społeczeństwa wobec zagrożenia utraty pokoju światowego“.

Jorge Amado

Autor „Świuty Brazylii“ — zasłużony bojownik postępu, wybitny działacz ruchu pokoju przyjechał na Kongres jeden z pierwszych.

„Kongres, który się odbędzie tu u was — mówi Amado — będzie miał obrzynie znaczenie dla wszystkich narodów walczących o pokój, będzie miał wielkie znaczenie dla narodów Ameryki Południowej, dla mojej ojczyzny, Brazylii. Fakt, że odbędzie się on w Warszawie, umożliwi delegatom krajów Ameryki Południowej, krajów najdłużących się pod straszną presją imperializmu amerykańskiego zobaczenie jak straszna rzeczą jest wojna, którą z sobą niesie imperializm — zobaczą to na ruinach waszej bohaterskiej stolicy“.

Równocześnie fakt, że Kongres odbędzie się w Warszawie, pokazuje delegatom krajów Ameryki Południowej drogę, która prowadzi lud do wolnej i pokojowej pracy.

Senator Umberto Terracini

Umberto Terracini jest jednym z najstarszych włoskich działaczy robotniczych, długoletnim więźniem faszystowskim, konsekwentnym bojownikiem o suwerenność Włoch, uczestnikiem włoskiego ruchu oporu, a po wojnie płomiennym trybunem ludu włoskiego. Senator Terracini cieszy się ogromną popularnością we Włoszech. Jego nazwisko jest dla narodu włoskiego nierozdzielnie związane z walką o pokój.

„15-tysięcy patriotów — mówi Umberto Terracini — włoskich obrońców pokoju, działaczy robotniczych, chłopów i robotników walczących o chleb i pokój przebywa dziś w więzieniach de Gasperi'ego“ O tym jaka jest postawa narodu włoskiego świadczy choćby taki fakt, że 600 adwokatów włoskich

— ludzi różnych przekonań — podjęło się honorowo obrony ofiar terroru rządowego“.

Ostatnie wydarzenia związane z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju — jeszcze szerzej odtworzyły oczy narodowi włoskiemu. Gdy przed paroma miesiącami rząd de Gasperi'ego zapowiedział, że nie udzieli wiz delegatom, którzy mieli jechać do Sheffield wielu Włochów sądziło, że to tylko szczególna służalcza gorliwość de Gasperi'ego w stosunku do imperialistów amerykańskich. Obecnie haniebny postępek rządu angielskiego stał się jeszcze jednym dowodem, że wszystkie rządy krajów kapitalistycznych muszą posłuszenie wykonywać rozkazy Waszyngtonu“.

Max Cosyns — uczoney belgijski

Przewodniczącym delegacji belgijskiej jest wybitny uczoney Max Cosyns — dyrektor naukowy laboratorium fizyki atomowej. Prof. Cosyns jest również czynnym działaczem społecznym i jako aktywny bojownik sprawy pokoju jest on przewodniczącym belgijskiego Komitetu Pokoju.

Prof. Cosyns był już raz w Polsce jako uczestnik kongresu fizyków, który odbył się w 1947 r. w Krakowie.

„Niestety ze względu na brak czasu — mówi prof. Cosyns — zwiędziłem wówczas tylko południową część Polski. Obecnie cieszę się, że mam możliwość poznać Warszawę. Jestem zachwycony i pełen podziwu dla osiągnięć narodu polskiego w odbudowie swego kraju.“

Jeden z delegatów belgijskich — ANTOINE DANDOIS jest siusarzem - mechanikiem. Przybył on do Warszawy jako przedstawiciel kolejarzy belgijskich.

„Rząd Wielkiej Brytanii — mówi Dandois — przestraszył się obrońców pokoju, którzy mieli zebrać się w Sheffield. Podziwiam niezłomną wolę pokoju narodu polskiego i jego entuzjazm pracy pokojowej. Jestem zachwycony serdecznym braterskim przyjęciem z jakim spotkał się w Polsce.“

Prof. Petra Kokkalis, Anna Partsalidi, Galatia Tsatsan

mówią: „Mimo okrutnego terroru i ród nasz walczy o wolność i pokój.“

Profesor Petra Kokkalis przeciwko okulary i mówi: „Mimo okrutnego terroru monarcho-faszystów naród nasz walczy o największą sprawę ludzką, o wolność i pokój. Apel Sztolhoimski do Serbów br. tylko w Atenach i Pireusie podpisało ponad 15 tys. osób. A w naszej ojczyźnie — muscie o tym wiedzieć — podpis pod żądaniem pokoju oznacza nie tylko niechybne aresztowanie, ale i niechybną śmierć. Policja monarcho-faszystowska celuje w „dobarbieniu historii“. Najpierw jak pretekst a potem więzienie — wyrok.“

Młodziutka Galatia Tsatsan — również członek delegacji greckiej — jest inwalidą, amputowano jej nogę, gdy była ciężko ranna w czasie walk w rejonie Vitsi. Jest dzie na świecie sama — jej mąż zginął w szeregach partyzantów walczących o wolność Grecji. Ale nie załamala się, walczy o szczęście innych, o to by nie było więcej wojny, by Grecja była wolna.

Anna Partsalidi, członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych mówi, że „zwyyczajstwo pokoju jest najgorętszym pragnieniem kobiet greckich“.

Arnold Zweig

Z entuzjazmem i młodzieńczym zapalem opowiada Zweig o potężnym, cym z każdym dnem ruchu obrońców pokoju.

„Naród niemiecki jednocy się dziś w walce przeciwko próbowi remlitaryzacji. Niemiec — i to przede wszystkim nasz wkład w walkę o pokój. W walce o pokój jednoczą się u boku Związku Radzieckiego wszystkie narody świata — które nie dopuszczają do nowo-rzezi wojennej. Ostatnia anketa Instytutu Gallupa wykazała, że również i naród amerykański nie chce wojny — 87 proc. amerykańców pragnie pokoju.“

Tej garście podżegaczy, która służy pchnąć świat w odme wojny, która chce użyć narodu niemieckiego jako mięsa armatniego odpowiadamy: „ohne uns“ („b nas“).

Romesh Thapar — publicysta hinduski

Jednym z delegatów hinduskich jest człowy publicysta postępowy Romesh Thapar, który cały swój talent poświęcił walce o jaśniejszą przyszłość ludu hinduskiego, mobilizując go do walki o światowy pokój.

„Wytyczne II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — mówi Romesh Thapar — wskazały nam drogę dalszej walki o szczęście ludów kolonialnych, które pragną pokojowym wysiłkiem podnieść się z wielowiekowego zacofania, zdobyć lepsze jutro“.

W DOMU SŁOWA POLSKIEGO

tylko małeńki kąciok. Gina, są prawie niewidoczne. W halach tych znajduje się k'łkanaście kiosków MHD i bogate, piękne wystawy rysunków fotografii, kukielek.

Jest tu wystawa „Walka o pokój w rysunkach dziecka“, jest wystawa „Wczoraj i dziś“ — kilkaset dużych plasz — zapoznaje nas z karykaturami malowanymi przez grafików różnych narodowości — przez Rosjan i Japończyków, Amerykanów i Włochów — ale malowanymi w tym samym celu — aby bić i chostać podżegaczy wojennych.

Jest również gablotka — przed którą robi się naprawdę bardzo smutno — choć tytuł na niej niewinny. „Zabawki amerykańskich dzieci“ — To już nie „ronia, to są autentyczne zabawki, które oszaleli zbrodniarze chcą weisnąć w dłoń dziecka: małeńkie karabiny maszynowe, zabawki — bomby atomowe, samoloty — fortece, czołgi, które gdy się je nakręci, strzelają...“

Wystawę tę pokazują sobie znakiem głowy robotnicy, którzy przenoszą przez westibul wielkie litery, z których na frontonie gmachu zmontuje się słowo POKÓJ. Oni takich za

bawek nie daliby swym synom — ony ucają ich już na elementarzu czytać o pokojowej twórczej pracy...“

Nie można zatrzymywać się długo w jednym m'jescu, trzeba iść dalej bo może się zdarzyć, i zdarza się, że tam gdzie jeszcze przed godziną było przejście wyrośnie jakaś ściana, że tam gdzie sądził się, iż będzie korytarz jest właśnie piękna kawarnia.

W kawiarniach tych już szumią maszynki do kawy, gotuje się herbata. W Domu Słowa pracuje setki osób, które stąd dniami i nocą nie wychodzą — tyle mają roboty. Trzeba im dać na miejscu posiłek.

W części gmachu gdzie mieszczą się pokoje dla prasy ruch ogromny — przyjechało już wielu dziennikarzy zagranicznych — Młoda Chinka zapisuje bloczek trudnym chińskim wismem. Są już dziennikarze radzieccy, francuscy, węg'erscy...“

Chodzą, oglądają i nie mogą wyjść z podziwu — „Fantastycznie, splendide“ — wola młody Francuz. Rzeczywiście, to co widzimy w Domu Słowa jest wspaniałe. Mogli dokonać tego tylko wspaniali, pełni ofiarności i entuzjazmu ludzie. Niektórzy inżynierowie, dekoratorzy, malarze, robotnicy obrażają się, gdy im ktoś proponuje drzemkę, odpoczynek: „Już tu wiem, kiedy na to czas, jak się wszyscy skończy...“

Największy ruch panuje w salach, gdzie pracują tłumacze — tu zgłaszają się przyjeżdżające delegacje, tu słyszą wszystkie języki świata.



Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego Zakładowego Koła TPPR, lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH“.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i Książki „Domu Książki“.

Spółeczeństwo ziemi rzeszowskiej niezłomnie walczy w obronie pokoju

Warty Pokoju na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, odbywającego się w Warszawie są masowo zaciągane przez zakłady przemysłowe naszego województwa. Ostatnio zobowiązania zwiększenia produkcji podjęły zakłady miasta Rzeszowa.

ROBOTNICZY PEŁNIĄ „WARTY POKOJU“

W Wytw. Wyr. Pap. DPPM do pełnienia Warty Pokoju przez okres obrad Kongresu stanęła cała załoga w liczbie 90 pracowników. Robotnicy postanowili oddać i przekroczyć swoje dotychczasowe normy dzienne.

Zobowiązania produkcyjne zespołowe i indywidualne na cześć Kongresu podjęli pracownicy Fabryki Druku.

Oddział produkcji wózków i rowerów dziecięcych zobowiązał się przez czas trwania Kongresu zwiększyć produkcję dzienną z 25 na 30 wózków. Zobowiązania indywidualne m. in. podjęli ślusarz T. Muszyński, który zobowiązał się wyrobić o 20 procent więcej niż dotychczas, a J. Tulka — o 5 proc. Załoga działu cięgarzek również podjęła poważne zobowiązania zwiększenia produkcji o 20 proc.

Załoga fabryki mydła „Chema“ niezależnie od zobowiązań długofalowych postanowiła obniżyć koszty produkcji mydła oraz dać ponadplanową produkcję wartości 90.365 zł. Maszyniści Przybyło i Obłozka zobowiązali się dla uczczenia II Światowego Kongresu zwiększyć normy produkcyjne i wykonywać do końca roku po 180 procent normy. Zobowiązania oszczędnościowe zmniejszenia w zużyciu węgla o 4.000 kg miesięcznie podjęli palacze Miller i Hajduk. Konkretne zobowiązania produkcyjne podjęli inne działy; zespół krajaczy mydła, pracownicy działu gospodarczego, pakownia i pracownicy myślowi.

Ponadto załoga fabryki „Chema“ dla uczczenia II Kongresu postanowiła zrewidować i podwyższyć swoje normy produkcyjne.

Dodatkową produkcją i zwiększeniem wydajności pracy pracownicy dokumentują zdecydowane stanowisko klasy robotniczej woj. rzeszowskiego, która przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych wykazuje zwycięstwo obozu pokoju. (z)

PRACUJĄCY CHŁOPI ZAKŁADAJĄ SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE

W Gorlicach pracownicy Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej podjęli zobowiązanie dla uczczenia II-go Światowego Kongresu Obróńców Pokoju udzielenia pomocy mieszkańcom gromady Świerkowiec w pow. gorlickim w zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej. W pracy tej wyróżniły się specjalnie aktywistki Związku Samopomocy Chłopskiej, dokładając wiele starań i przeprowadzając agitację na rzecz spółdzielni. Zobowiązanie zostało wykonane. W dniu 12 bm. w Świerkowiec zorganizowano spółdzielnię pod nazwą „NOWOŚĆ“.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich pierwsze podpisały statut spółdzielni a dwie spośród zarządu weszły do władz nowo utworzonej spółdzielni. Jednocześnie w dniu 18 bm. w gromadzie tej dokonane zostanie otwarcie nowego mostu.

W powiecie tarnobrzeskim chłopcy wszystkich gromad podjęli zobowiązanie, aby odstawić nadwyżki zbożowe do punktów skupu jako Czyn Kongresowy. Tak chłopcy gromady Chorzewice w ciągu dwóch dni do 15 bm. plan skupu i zobowiązanie swoje wykonali, przekraczając je o 5 proc.

Dla zmanifestowania swej woli walczyć o utrwalenie pokoju, odprowadzając nadwyżki zbożowe, chłopcy chorzewscy protestowali przeciwko zbrodniczej napaści imperialistów anglo-amerykańskich na bezbronną ludność Korei.

Pogłębiając przyjaźń do narodów Związku Radzieckiego i wojska obozu pokoju — JOZEFA STALINA wierzą oni niezłomnie w utrwalenie pokoju na całym świecie.

MŁODZIEŻ SZKOLNA ZDWAJA PILNOŚĆ W NAUCE

Młodzież szkolna z Państwowego Liceum Rolniczego w Żerzynie wraz z gronem nauczycielskim i pracownikami fizycznymi ośrodka, z głębokim oburzeniem potępia haniebne postępowanie władz brytyjskich, wyrażając przekonanie, że represje i szyskany ze strony imperialistów anglo-amerykańskich są dowodem strachu przed głosem pokoju wielkiego obozu obrońców pokoju na całym świecie.

Uczniowie 7 klasy podstawowej szkoły w Zwięzycy w pow. rzeszowskim dla uczczenia II-go Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie zobowiązali się zaprenumerować czasopisma i kalendarz „Poradnik Rolnika“ na rok 1951, świadomi, że lektura ta będzie im bardzo pomocna w nauce o Polsce współczesnej i przyczyni się do uaktywnienia działalności młodzieży w walce o pokój.

A uczniowie Państwowej Szkoły Praktyków - Specjalistów w Kleciach w pow. jasielskim dla uczczenia Kongresu podjęli liczne zobowiązania, pragnąc tym sposobem dolożyć własny wysiłek do wzmagającej się walki o pokój. Młodzież postanowiła zbierać wszystkie rośliny okopowe z pola szkolnego na obszarze 4 ha, wykonując przed terminem swoje zobowiązanie oraz dodatkowo wykonywać prace przy budowie mostka na drodze.

WSZYSCY STAJĄ DO WALKI O POKÓJ

Mieszkańcy gromady Majdan Królewski w pow. kolbuszowskim wraz z pracownikami gminnej spółdzielni „SCH“, zebrani na masowej pokojowej, uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się całkowicie z poczynaniami II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, przesyłając delegatom życzenia pomyślnych obrad dla utrwalenia pokoju.

Pracownicy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dzikowie, w podjętej rezolucji na zebraniu ku czci Kongresu Pokoju, wyrazili uczucie pełnej wzdąry i nienawiści do agresorów anglo-amerykańskich, winowajców okrutnej wojny w Korei. Potępiając agresywną politykę kapitalistycznych rządów, wyrażają przekonanie, że II Światowy Kongres Obróńców Pokoju słusznie potępił ich metody, zmierzające do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz przyczyni się do zapewnienia trwałego pokoju na całym świecie.

Podobną rezolucję podjął aktyw partyjny Komitetu Gminnego w Paniówce oraz mieszkańcy gromady Stanisławski w pow. kolbuszowskim.

W przeddzień rozpoczynających się obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie mieszkańcy Tarnobrzega w liczbie około 1.500 osób, zgromadzili się na wiecu manifestacyjnym. Zebrani wyrazili głęboką radość i dumę, że II Światowy Kongres obraduje w Warszawie, w stolicy naszego kraju.

wie mostka na drodze. Młodzież szkolna postanowiła w ciągu najbliższych miesięcy pogłębić i rozszerzyć swoje wiadomości polityczne, wykonać kilka gazetek ściennych, obrazujących ruch w obronie pokoju i twórczą pracę mas ludowych w realizacji Planu 6-letniego. Na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązanie, które podjęto ponadto, aby do dnia 15 grudnia przeskolić 12 analfabetów w Kleciach.

„Wartami Pokoju“ młodzież Państwowego Liceum Rolniczego dla dorosłych w Strzyżowie zobowiązała się dopomóc przy renowacji internatu oraz budynku szkolnego, przy uporządkowaniu gabinetów pomocy szkolnych, ofiarując łącznie 265 roboczogodzin.

W ślad za młodzieżą grono nauczycielskie zobowiązało się przygotować uczniów do egzaminu Wszelchnicy Radiowej i poza godzinami lekcyjnymi pogłębić ich wiadomości z przedmiotów obowiązkowych.

Młodzież szkolna w Narolu w pow. lubaczowskim, dla uczczenia Kongresu Pokoju zobowiązała się codzienną wzmożoną pracą i nauką walczyć o utrwalenie pokoju. Młodzież przesyła Kongresowi życzenia pomyślnych obrad — „Jesteśmy sercami i umysłami naszymi wraz z delegatami na Kongres, uczestnicząc w ich zwycięskiej walce o pokój. Solidaryzujemy się z potężnym obozem walczącym o pokój, któremu przewodzi Związek Radziecki i chorążym — Wielki Stalin. Postanawiamy w naszej szkole pilnie przyswajać sobie zdobyte wiadomości, aby w przyszłości przyczynić się do szybszego wykonania Planu 6-letniego jest planem pokoju“.

który tak wiele ucierpiał w czasie ostatniej wojny.

Wszyscy zebrani, po manifestacji utworzyli pochód z transparentami i przemaszewali ulicami miasta.

Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Drogowych w Kolbuszowej na swym zebraniu z całą stanowczością potępili zbrojenia podlegające wojennych i ich popleczników, solidaryzując się z klasą robotniczą całego świata a przede wszystkim z bohaterką ludnością koreańską, która walczy niezłomnie z narastającymi, z agresorami amerykańskimi o wolność i pokój i całkowite wyzwolenie.

W manifestacyjnym pochodzie, zorganizowanym przez Komitet Obróńców Pokoju w Rozwadowie, mieszkańcy miasta, robotnicy, kojarze, pracownicy poszczególnych instytucji i cała młodzież szkolna wzięła udział niosąc transparenty, na których widniały napisy: „Niech żyje II Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie“, „Niech żyje pokój“, „Nie chcemy wojny“.

W rezolucji, podjętej przez zebranych, czytamy m. in. „My, mieszkańcy Rozwadowa postanawiamy, że wraz z masami pracowniczymi całego świata walczyć będziemy o utrwalenie pokoju. Życzymy Kongresowi pomyślnych obrad dla dobra postępu i szczęścia ludzkości“.

Drzymała
koresp. N. Rz.

Ludzie dobrej woli różnych poglądów i wyznań łączcie się w walce o trwały pokój

Ludzie pracy mówią o pokoju:

Anna Drozdowska
z Rzeszowa
matka 16-ga dzieci

„Mam 82 lat — mówi Anna Drozdowska — mam 16 dzieci, 48 wnuków i 9 prawnuków. Jeden mój syn ma już 9 dorosłych synów. W moim długim życiu widziałam, jak wojny przynoszą nieszczęście ludziom prostym i ludziom pracy, a jak się na nich bogacą spekulanci i ludzie nieuczciwi. Ale w ciągu mego długiego życia nigdy nie widziałam, tak wielkiego ruchu pokoju, nie widziałam, żeby ludzie miastowi i wiejscy, ludzie od fabryk i od roli tak się razem jednoczyli do obrony pokoju. Taka ogromna siła musi przekreślić plany wojenne i napewno nie dopuściłby angielscy i amerykańscy fabrykanci narzucić światu wojnę. Ten wielki ruch pokoju nie dopuści, by nasze dzieci szły na mięso armatnie. Wojna światowa zabrała mi dwóch synów, w ostatniej wojnie dwóch synów nabrało się gruźlicy i umarło. Za sanacji — za pańskich rządów — cierpiałam wielką nędzę, gniołtam z dziećmi w wilgotnym mieszkaniu, nie widziałam dla nich przyszłości.“

Rząd Ludowy otoczył moje dzieci, umiarków i prawników wielką opieką. Pracują, są zadowolone, każde z moich dzieci mieszka w przyzwoitym jasnym mieszkaniu. Wiem, że wszystko to zapewniła im władza ludowa i że wszystko to daje im pokój. Jako matka tyłu dzieci wołam do Kongresu w Warszawie: dobrze, że w naszej stolicy radzą nad pokojem delegaci tyłu krajów, których nie chciał dopuścić do głosu kochający wojnę rząd brytyjski. W imieniu wszystkich matek zapewniam Kongres, że nasz głos, nasze myśli, nasze życzenia i nasza wiara są z nim.“

Kapral M. O.

Mieczysław Wróbel

„To, że II Światowy Kongres Obróńców Pokoju odbywa się w Warszawie zamiast w Sheffield, to tylko dowód, jakim przerażeniem napawa angielskie imperia listów sama myśl o pokoju. Nie dziwnego, że się go boją! Pokój, trwały, światowy pokój — to przecież przekreślenie raz na zawsze wojen imperialistycznych, wyzwolenie narodów kolonialnych i podporządkowania sobie państw słabszych ekonomicznie. Pokój — to śmierć imperialistów.“

...A u nas się tymczasem buduje... Rosną domy, fabryki i szkoły. Nie pozwolimy tego zniszczyć! Kongres udaremni kłótnię podlegaczy, usiłujących to kusić nas dolarami, to straszyc bombą wodorową — a my tymczasem zginiemy do reszty naszych zewnętrznych wrogów: sabotażystów, spekulantów, walczą... Zreszta jest ich tak niewiele przeciwko olbrzymiej masie tych, którzy zamiast Andersa, wierzą zawsze w pracujące ręce, jak niewiele jest anglosaskich kapitalistów na przeciw miliardowej światowej armii obrońców pokoju.“

Ob. Józefa Zborek

dzierżawczy

kiosku gazetowego „Ruch“ przy ul. Lwowskiej

Ob. Zborkowa, między jednym ruchem, którym przez kwadratowe okienko podaje klientowi gazetę, a drugim, przynoszącym paczkę „Mocne“, osusza zaczerwienione oczy. Nad stołem gazet, pod kwadratem okienka, stanowiącym granicę między ciepłym wnętrzem, a jesiennym dżędem, klebi się powietrze. Słowa Zborkowej, wlatane w gwar ulicy, buchają także zarem gorącego pragnienia pokoju i niewzruszonej nienawiści dla faszystów, którzy zabili jej męża.

...Bul tokarzem metalowym u Cenielskiego... Jak przyszli nasi ze Wschodu, to poszedł z nimi. Na wiosnę 45 roku przysłał mi ostatni list. Spod Kolobrzega. „Idźcie mu narząd, bijemu uroga! Bańdź dobrej myśli — wróć!“ — a potem zginął...“

Zborkowa do reszty osuszyła oczy. — Płacę tylko dlatego, że zginął drogi mi człowiek, ale właściwie, to powinnam być dumna, że zginął za wolność narodów, które tak bardzo jej marneły. Zginął, jak miliony innych po to, żeby za

panował nareszcie prawdziwy trwały pokój, którego już nikt nie dy nie zburił: Ja wierzę, że to była już ostatnia wojna światowa, bo tego, co teraz jest będzie mi z całych sił bronić wszyscy. Mój syn, górnik strzałowy na kopalni „Katowice“ każdą toną wydobytą węgla, i ja, sprzedawca gazet, niosące słowa otuchy i budowniczych szczęśliwego jutra a słowa — biec, dla imperialistycznych zbrodniarzy prowadzących wojnę w Vietnamie i Korei.

Wiem, że ci tam w Warszawie będą mówić i działać w imię wód i matek całego świata. W imieniu tych, którzy zginęli za pokój i tych, którzy chcą żyć tylko dla pokoju! Wiem, że ich obrady i działania przyniosą owoce.

Piotr Gołąb — kierownik Spółdzielni Szewskiej

„Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie — to wielkie, historyczne wydarzenie. I ohlubne dla nas, Polaków, dlatego właśnie, odbywa się u nas w Polsce.“

Swoim tohórliwym i wrogim postępowaniem rząd angielski doprowadził do tego, że Polska, zgodnie z dawną, uroczystą tradycją w dalszym ciągu jest ośrodkiem ruchu protestacyjnego przeciw zbrodniarstwu wojennemu. Warszawa, do niedawna symbol wojennego zniszczenia, dziś jest nie tylko symbolem odbudowy, symboliem budowy socjalizmu w naszym kraju — lecz także twierdzą w walce o pokój i szczęście całego świata.

To wydarzenie rozgrzewa nas wszystkich do dalszej walki, którą jest wytyczona praca.

Zdawać by się mogło, że naprawa zniszczonych butów ma minimalne znaczenie, wobec imperia listycznych zakusów Trumanów i Adenauerów. Oni mają przecież dolary i zachodnio-niemieckie SS-manów. Ale my jesteśmy jedną z placówek hamulca spółdzielczego, o spółdzielczość — to podstawę socjalizmu. Socjalizm zaś — to nie tylko my, to niezwykłym Związek Radziecki, to lud pracujący całego świata! Z taką siłą nie potrzebujemy obawiać się anglo-amerykańskich straszaków“.

Czy wiesz, że w ZSRR

...dwie największe na świecie elektrownie wodne na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu wytwarzają będą około 20 miliardów KW/godz. taniej energii elektrycznej rocznie, tj. znacznie więcej, niż wytwarzają wszystkie elektrownie wodne Włoch lub Szwecji.

Ponad 3,5 miliarda KW/godz. energii elektrycznej przeznaczają się rocznie — po zbudowaniu obu elektrowni — dla celów nawodnienia ziem zawołżańskich. Specjalne stacje pomp poruszane przy pomocy elektrycznej będą w ciągu roku dostarczać około 12 miliardów m. sześć. wody wołżańskiej dla celów nawodnienia.

...pracownicy Wszechnicy, kowego Instytutu Naukowo-Badawczego Rolnictwa wspólnie z konstruktorami zakładów budowy maszyn rolniczych w Homlu zbudowali nową maszynę dla gospodarstw hodowlanych t. zw. „kombajn silosowy“.

Kombajn przeznaczony jest do sprzętu i przeróbki unraw silosowych na dużych powierzchniach. W ciągu godziny kombajn kosi, zbiera i rozdrabnia około 6—7 ton silosu.

...we wsi Rosyjska Polana w obwodzie kijowskim odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod drucio. we. W uroczystości wzięli udział kolobrzanie wielkich zespołów rolnych „Zorza Komunizmu“ i im. WKP(b). Podczas uroczystości podpisano umowę między budowniczymi miasta kolobrzewskiego im. Stalina i budowniczymi miasta kolobrzewskiego Rosyjska Polana o wspólne i terminowe wykonanie planu budowy.

**Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej**

Dzięki wysiłkom instruktora organizacyjnego Zarządu Oddziału Powiatowego TPPR i kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Rogalińskiego, Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przebiega w powiecie gorlickim bardzo sprawnie.

Największą aktywność wykazują związki zawodowe, organizując ekipy łączności fabryk ze wsią. Ekipa naftowców z Liołnek udała się do spółdzielni produkcyjnej Uście Gorlickie. W części oficjalnej przemawiali do spółdzielców instruktor organizacyjny Zarz. Oddz. Pow. TPPR oraz z ramienia robotników tow. Franciśk Szydło, nasświetlając osiągnięcia Związku Radzieckiego i znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej. Następnie naftowcy wystąpili z bogatym programem artystycznym. Chłopi Uście Gorlickiego przyjęli występ ekipy burzliwą owacją.

Druga ekipa łączności miasta ze wsią, złożona z 25 ZMP-owców Państwowego Liceum Pedagogicznego w Gorlicach odwiedziła spółdzielnię produkcyjną w Łosiu. Bogaty program artystyczny ekipy snotkał się z gorącym przyjęciem ze strony mieszkańców spółdzielni. Dalsze ekipy wyjeżdżają do wsi według planu.

Napływają również meldunki od ZSCh i Ligi Kobiet o nowo założonych kolach wiejskich TPPR.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej urządził odczyt o sporcie w Związku Radzieckim. Odczyt zgromadził wszystkich członków klubów sportowych i LZS z terenu całego powiatu gorlickiego.

M. STASZEWSKI

Plan roczny zostanie skrócony o miesiąc

Zaloga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Rzeszowie postanowiła dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju skrócić o jeden miesiąc wykonanie tegorocznego planu pracy.

Niezależnie od tego, pracownicy stolarni i warsztatów samochodowych BPP zobowiązali się do zaciągnięcia „Wart Pokoju”, podczas których zaloga stolarni wykona najpilniejsze zamówienia dla spółdzielni produkcyjnych, a pracownicy warsztatów samochodowych przeprowadzą gruntowny remont jednego samochodu.

Z pracy Centrali Ogrodniczo-Warzywniczej

Centrala Ogrodniczo-Warzywnicza — delegatura Rzeszów jest przedsiębiorstwem o charakterze wybitnie usługowym.

W myśl swych zadań, skupu i dystrybucji owoców i warzyw, szerzy ona akcję kontraktową wśród chłopów.

Producenci Centrali Ogrodniczej zgodni e z zawartą umową dostarczają w wyznaczonym terminie zobowiązaną ilość owoców, czy warzyw. Centrala natomiast dostarcza im nawozów sztucznych oraz udziela fachowych porad.

W gm. nach organizuje się punkty skupu, z których owoce i warzywa przesyłane są do magazynów Centrali. Tu zostają posortowane jako zerowa z mowa, względnie są odsyłane do fabryk przetwórczo-owocowych, lub też rozprowadzane bezpośrednio do spółdzielni spożywców. W wypadku, gdy w którejś z gromad jest niewiele owoców Centrala nie zakłada swoich punktów skupu lecz zleca gminnej spółdzielni przeprowadzenie skupu.

Pomimo tegorocznego nieurodzaju na jabłka, ogólny plan rezerwy zimowej został wykonany w 100 proc. Warzywo jest pod dostatkiem. Duża ilość kapusty, z uwagi na brak w tej chwili odbiorców będzie kopczona. W magazynach Centrali znaj-

Woj. rzeszowskie godnie czci II ŚWIATOWY KONGRES POKOJU

Pod przewodnictwem dr Fr. Błonskiego odbyło się w Rzeszowie zebranie aktywu wojewódzkiego i powiatowych komitetów obrońców pokoju, w którym wzięli również udział przedstawiciele CRZZ, Zarz. Gł. ZSCh i Ligi Kobiet.

Celem zebrania było opracowanie szczegółowego planu działalności terenowych komitetów obrońców pokoju z woj. rzeszowskiego w okresie trwania obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie.

W zagajeniu przewodniczący WKOP podkreślił doniosłe znaczenie Kongresu, który podsumuje olbrzymie dotychczasowe osiągnięcia światowego ruchu obrońców pokoju, a następnie opracuje nowe formy przeciwdziałania nieczym machinacjom podżegaczy wojennych.

Następnie mówca naszkicował plan działania terenowych komitetów obrońców pokoju stwierdzając, że najważniejszym zadaniem jest zorganizowanie w dniach trwania Kongresu masowych manifestacji z udziałem najszerszych warstw społeczeństwa, celem zapoznania z zadaniami ruchu obrońców pokoju i uchwałami Kongresu. W niedzielę 19 bm. odbędą się we wszystkich miastach i miasteczkach wiece i masówki oraz we wszystkich gromadach zebrania, poświęcone Kongresowi, na których ludność woj. rzeszowskiego zamianuje swą niezłomną wolę obrony pokoju.

Aktyw komitetów obrońców pokoju i organizacji masowych będzie czuwać nad sprawnym przygotowaniem wieców, masówek i zebrań. W tym celu odbędą się od 16 do 18 bm. ze-

brania powiatowych i terenowych komitetów obrońców pokoju wspólnie z aktywistami organizacji masowych.

W dyskusji zabrał m. in. głos przedstawiciel ORZZ, stwierdzając, że związki zawodowe będą kładły nacisk na podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i zaciąganie „Wart Pokoju”, które są najgodniejszą odpowiedzią na knowania podżegaczy wojennych. Mówca podkreślił również, że związki zawodowe wysła w ramach łączności fabryk ze wsią ekipy, celem przeprowadzenia wśród ludności wiejskiej akcji uświadamiającej o znaczeniu Kongresu.

Przedstawiciel Zarz. Woj. ZSCh wskazał na ogarniający coraz szersze masy chłopskie ruch w obronie pokoju. Na cześć Kongresu chłopcy przechodzą na wyższą formę gospodarki, tworząc spółdzielnie produkcyjne jak np. w Orelcu (pow. Lesko), w Smerekowcu (pow. Gorlice) i in.

Jak zaznaczyła przedstawicielka Ligi Kobiet, również kobiety, nawet niezorganizowane, podejmują zobowiązania i zaciągają „Warty Pokoju” w swoich zakładach pracy. Zespoły artystyczne Ligi Kobiet udadzą się w dniach Kongresu do spółdzielni produkcyjnych z występami.

Liczne masówki odbędą się w dniu 18 bm. w szkołach zawodowych. Młodzież wystąpi również z programem artystycznym na wiecach w dniu 19 bm.

W ten sposób całe społeczeństwo woj. rzeszowskiego uczci godnie II Światowy Kongres Pokoju. (fn)

Zwołnienie z części egzaminów nauczycieli- absolwentów Wszechnicy Radiowej

Minister oświaty wydał w dniu 26 października br. instrukcję w sprawie zwolnienia nauczycieli-absolwentów Wszechnicy Radiowej z części egzaminu końcowego z dokształcania ideologicznego. Zwolnienie to dotyczy tych nauczycieli szkół ogólnokształcących i pracowników administracji szkolnej, którzy wykażą się świądectwem złożenia z pomyślnym wynikiem obowiązujących egzaminów na I i II kursie Wszechnicy Radiowej z nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz z nauki o społeczeństwie.

Wielka wystawa gospodarcza w Rzeszowie

W dniach od 19 bm. do 3 grudnia trwać będzie w Rzeszowie (na terenie ujeżdżalni za W. stok em) wielka wystawa gospodarcza. Ma ona charakter wystawy ruchomej (objazdowej) a o jej rozmiarach świadczy fakt, że wielka ilość eksponatów, tablic i planz przewozi się 20 wagonami kolejowym.

W 30 miastach Polski zwiedzą dotychczas wystawę ponad 470 tys. osób, zarówno spośród mieszkańców miast jak i wsi. Kierownictwo wystawy organizuje i przewozi na wystawę własnym środkiem lokomocji liczne wycieczki, nawet z najdalszych okolic.

Wystawa obrazuje dorobek Polski Ludowej w dziedzinie politycznej, społecznej, przemysłowej, rolniczej, handlu i społeczeństwa, a ponadto ilustruje prace, osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość ok. 35 central, instytucji, zakładów przemysłowych i handlu społecznego.

Część wystawy poświęcona jest problemom regionalnym, a więc osiągnięciom woj. rzeszowskiego w takich m. in. dziedzinach, jak: przemysł miejscowy, perspektywy rozwoju przemysłu ludowego i artystycznego oraz rozbudowa naszej gospodarki leśnej.

W przeciwieństwie do wystaw przed wojennych, objazdowa wystawa gospodarcza nie reklamuje produktów tego czy innego przemysłu, lecz stara się wykazać z edzającemu w jakim stopniu przemysł, handel, praca robotnika, kultura czy użyźniera, osiągnięcia nauczyciela, rolnika, lekarza przyczyniają się do wzmocnienia postępu i kultury, do podniesienia stopnia życiowej mas pracujących w miastach.

Poprzez wszystkie zagadnienia obrazowane w ramach wystawy przebiega mocno zaakcentowana niezaprzeczalna prawda, że klasa robotnicza, odgrywa k erownczą rolę w walce o postęp i socjalizm, że przodująca partia klasy robotniczej — PZPR — poprowadzi masę pracującą

do dalszych sukcesów i zwycięstw — na coraz wyższy poziom dobrobytu.

Wystawa uwzględni również szeroko zagadnienia związane z rozwojem postępu na świecie i w Polsce na tle problemu walki o sprawiedliwość społeczną i utrzymanie pokoju. Ponadto wykazuje działalność rad narodowych, osiągnięcia związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Każde stoisko wystawy jest tak opracowane, że przekonuje zwiedzającego nieodpartymi argumentami o wyższości ustroju demokracji ludowej nad ustrojem kapitalistycznym, jak również o korzyściach płynących dla świata pracy z przebudowy ustroju społecznego w Polsce Ludowej. Niewątpliwie wystawa ta cieszyć się będzie w Rzeszowie należytym zainteresowaniem zarówno robotników, jak i młodzieży szkolnej oraz licznych wycieczek ludności wiejskiej. Ch.

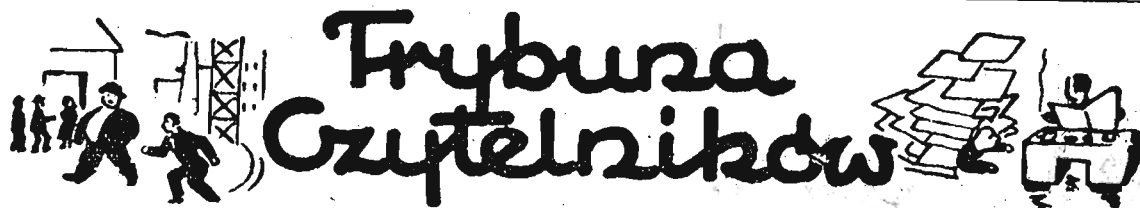
Nowa placówka zbiorowego żywienia

W jednym z bloków osiedla WSK Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła wzorową gospodę dla robotników i ich rodzin.

Gospoda mieszcząca się w pięknie odnowionym lokalu wydaje gorące posiłki, smaczne i pożywne.

Obsługa w nowej placówce jest zreczna i szybka.

S. K. koresp. N. Rz.



ZŁE PRACUJE KOMITET WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY NA ODDZIALE ELEKTROTECHNICZNYM PKP W RZESZOWIE

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego przynosi państwu milionowe oszczędności, jest także poważnym czynnikiem wzrostu dobrobytu mas pracujących. Doniosłą rolę w rozwoju tego ruchu spełniają terenowe komitety współzawodnictwa pracy. Nie zawsze jednak komitety te kierują się w swej pracy wskazaniami IV Plenum KC PZPR. Nie też dziwnego, że wtedy pracują źle.

Jak donoszą nam pracownicy oddziału elektrotechnicznego PKP w Rzeszowie, miejscowy Komitet Współzawodnictwa Pracy nie kieruje się wskazaniami IV Plenum KC PZPR w sprawie kadr, nie współpracuje z trójkami organizacyjnymi współzawodnictwa pracy, nie troszczy się o rozwój racjonalizatorstwa.

Złożone pomysły racjonalizatorskie od szeregu miesięcy przetrzymywane są przez terenowy komitet, a sytuację tą tłumaczy się brakiem kreślarza.

Narady trójek organizacyjnych współzawodnictwa pracy odbywają się bez przedstawicieli terenowego komitetu i wbrew instrukcji. Członkowie komitetu nie interesują się poziomem narad. Traktowanie przedstawicieli trójek organizacyjnych przez członków komitetu pozostawia także wiele do życzenia.

W związku z pismem pracowników oddziału elektrotechnicznego PKP w Rzeszowie uważamy, że Rada Zakładowa winna zainteresować się sprawą przetrzymywania pomysłów racjonalizatorskich i wpłynąć na uzdro-

wienie dotychczasowych stosunków w Terenowym Komitecie Współzawodnictwa Pracy, w myśl wskazań IV Plenum KC PZPR.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. St. Bodzioch — Humniska. Zarząd Okręgowy SKRK w odpowiedzi na naszą interwencję donosi, że subwencja przyznana na radiofonizację tamt. szkoły wynosi 600 zł, bez względu na to, na jaką kwotę sporządziliście kosztorys.

Ob. R. Szyb. — Mielec. W związku z Waszym listem Rada Zakładowa przy WSK Mielec informuje nas, że nie prowadzi żadnej spółdzielni, a w pończoszki dziecięce możecie zaopatrzyć się w sklepach Powsz. Spółdz. Spoż.

Ob. J. W. — Lubaczów. Jak nas informuje Zarząd Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych opisane przez Was zaniechania zostały już usunięte. Zarząd spółdzielni donosi nam także, że uruchomiono nową gospodę spółdzielczą, co w znacznej mierze ułatwi szybsze obsłużenie klientów.

Ob. Suchodolski — Końskie. W odpowiedzi na naszą notatkę PZGS SCh w Brzozowie informuje nas, że sprawa zaopatrzenia szkół w przybory szkolne leży w kompetencji Hurtowni CHPP w Jaśle.

Ob. T. Pociąg — Dęba. W odpowiedzi na naszą interwencję Zarząd Okręgowy SKRK zawiadamia, że w lipcu br. przyznał Wam subwencję w wysokości 750 zł. W dniu 10. XI. br. Zarząd Główny w Warszawie przyznał Wam także tytułem subwencji 1.200 zł. O ile więc Komitet Rodzicielski posiada fundusze na pokrycie reszty należności (kosztorys 3.900 zł) szkoła Wasza zostanie niezwłocznie radiofonizowana.

LISTOPAD

17

Piątek

RZESZÓW

Dziur nocny: Apleka pod Gwiazdą, ul. Generała Świerczewskiego 14

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko, tel. 10-00

Straż Pożarna — ul. Mickiewicza 10; tel. 08

PRZEMYŚL

Dziur nocny: Apleka pod Oriem ul. 3 Maja

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piłtra Skarbińskiego 13, tel. 300

Straż Pożarna: ul. Wodna 12, tel. 413



RZESZÓW — Apollo: Upadek Berlina, seria II — pocz. seans. godz. 17.00 i 19.00.

RZESZÓW — Zacheła: Upadek Berlina, seria II — pocz. seans. godz. 17.30 i 19.30.

Troskliwa opieka nad dziećmi w przedszkolu WSK

Przedszkole przy WSK w Rzeszowie znajduje się na terenie osiedla robotniczego, mieści się w dwu zradiofonizowanych barakach.

Przedszkole czynne jest od godziny 7-mej do 14-tej obejmuje swą opieką 125 dzieci, z których 20 pozostaje tutaj do godziny 16.30, aż matki wrócą z pracy.

Salę utrzymaną są we wzorowym porządku i pięknie udekorowane. Dzieci pod kierownictwem wychowawczyń redagują obrazkową gazetkę ścienną. Jest także tablica obecności na którą dzieci nakleją kołowe koleżeczki. Posiłki, dla dzieci są pożywne i urozmaicone.

Kierowniczką przedszkola jest Bronisława Miszczycha, najmłodszą grupę 40 dzieci od 3 do 4 lat prowadzi Maria Dymińska.

Całodzienny urozmaicony program zajęć, troskliwa opieka i dobre wyżywienie jakże zapewniło im przed szkołę i wyrazem wielkiej opieki władzy ludowej nad robotniczymi dziećmi. St. Kruczkowa

**Zadamy zakazu
broni atomowej!**

Oświadczenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury o II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury złożył następujące oświadczenie:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sztuki i Kultury w imieniu zorganizowanych 35 ty-

słęcy pracowników Kultury i Sztuki, wyraża swoje najgłębsze oburzenie wobec brytyjskich wykonawców amerykańskich poleceń, jawnie i brutalnie łamiących swoje niedawne oświadczenia o zezwoleniu na odbycie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Czyni to potwierdzają tylko fakt niesłychanego zakłamania przywódców rządu brytyjskiego deklamujących o wolności panującej w ich kraju i „wolność” tę dostatecznie charakteryzują.

Jesteśmy dumni, że w Polsce, kra-

ju wytrwale i z poświęceniem budującym socjalizm, otwarte są szeroko granice dla wszystkich bojowników sprawy pokoju bez względu na ich rasę, religię i zapatrywanie.

W naszej zniszczonej przez faszystowskich agresorów stolicy obradują delegaci w atmosferze pełnej wolności wymiany poglądów.

Z jednego z licznych, odbudowanych wysiłkiem całego narodu „macich” stolicy, z Domu Słowa Polskiego, zabrzmiał potężny głos prawdziwej woli setek milionów ludzi, niezłomnej walki o pokój.

Antanas Venclowa Warszawa w nocy i w dzień (fragmenty)

Warszawskie zębate ściany
lamia morze horyzontu.
Po niebie płyną kikuty
rozbitych czarnych domów.
Puste oczodoły murów
patrzają w zamglone niebo,
sączą się zapach zgnilizny
z ciemnych piwnic ogromów.
Dzwonki ulicznych tramwajów
budzą szarą ciszę ranka.
Patrz, patrz — światło, światło tryska,
z rozwalonych sklepów,
i w pracowity gwar dnia
miasto po nocy wzrasta,
otwierając swoje wrota
ku słonecznej jutrzeńce.
Słysz, jak stukają młoty,
i wlatują tysiące wiatrów,
maszyny miażdżą kamienie,
w rozległą przestrzeń dnia.
Wznoszą się różowe ściany,
złamane kołami ognia,
a nowe szkło w witrażach
znów złapie światło słoneczne.
Huczą kola ciężarówek
cementem, stalą, ceglami.
Zielenią się znów Łazienki
czarując o świecie.
Wstają posagi z grobów,
znieszczone, rozbite,
uśmiech ich rysy rozpala
mrywracając do życia.
Warszawskie noce szarą mgłą
Po niebie płyną kolumny
domów jak biel obłoków.
Miasto jak ożywiony sad
nusi oddychać i kwitnąć —
Ila je w natężeniu buduje —
Ila budujących pokój.

(Tłum. Anna Lau-Gniadowska)

Prof. Stefan Piętkowski o II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju

Znany uczyony, specjalista fizyki jądrowej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Stefan Piętkowski, oświadczył przedstawił PAP:

„Światowy Kongres Pokoju w Warszawie — to jeden z przejawów upartych dążeń naszego narodu nie tylko do budowania własnego życia i zapewnienia jego rozwoju w ramach wyjątkowej pracy pokojowej, jest on również wyrazem woli walki o pokój dla wszystkich.

Sumienie całego świata odrzuca z oburzeniem możliwość wprowadzenia broni atomowej jako środka do regulowania stosunków pomiędzy narodami. Wyniki badań uczonych nie mogą być używane do budowy narzędzi masowego zniszczenia. Zakaz użycia broni atomowej jest podstawowym postulatem świata cywilizowanego.

Chcemy pracować dla pokoju i w nim tylko widzimy możliwości harmonijnego rozwoju narodu i ich zgodnej współpracy.

Światowy Kongres Pokoju w Warszawie — to kamień milowy znaczący nowy etap walki o pokój. Jako dobro ogólnoludzkie. Jak zrozumieć, że Kongres mający takie

właśnie cele, nie mógł się odbyć w Sheffield? A przecież walka o pokój jest zdrowym przejawem moralnego oburzenia ludzkości przeciw świadomie organizowanym potwornościom wojny. Tkwil w niej nie tylko reakcja uczelwego człowieka na organizowanie okropności, lecz i bunt społeczeństw przeciw nieprawościom gwałtownych i znękalceń ich naturalnej linii rozwojowej. My, Polacy, wiemy, że jutro należy do pokoju”.

Pablo Picasso odmawia udziału w otwarciu wystawy swych dzieł w Londynie

Pablo Picasso, jeden z kilku załadowie delegatów francuskich którzy rząd angielski dopuścił do Anglii na planowany Kongres Pokoju, odpowiedział odmownie na zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia wystawy swych dzieł w Londynie. W liście do sekretarza Brytyjskiej Rady Sztuk Plastycznych Picasso podkreślił, że wystawa ta odbywa się pod protektoratem rządu brytyjskiego. „Nie mogę więc przyjąć zaproszenia — oświadczył Picasso — wobec represji podjętych przez rząd brytyjski w stosunku do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i postępowania tego rządu wobec wielu moich przyjaciół i kolegów.

Nasz konkurs rysunkowy „Czy znasz HISTORIĘ ZSRR?”

1935
102t.



Dziś zamieszczamy ósmy z kolei rysunek naszego konkursu „Czy znasz historię ZSRR?”. Przypomnamy, iż konkurs nasz polega na ogadnięciu pewnego etapu historycznego lub wydarzenia z historii ZSRR, związanego z rysunkiem i datą.

KUPON NR 8

konkursu „Czy znasz historię ZSRR?”

Rysunek Nr 8

przedstawia _____

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____

Niech żyje współpraca kulturalna i ekonomiczna między narodami!

(225)



Dzień zimowy rozjaśniał się coraz bardziej, obojętny i wszystko. Dym wystrzałów i podpalonych chał, który silił się nad polaną, nie mógł prześwitać ani złotego błękitnej oprawy, ani przejaśnionego nieba, ani oślepiających odbłasków roziskrzonego śniegu.

Brzeźniak, przetkany promieniami światła dziennego, przeświecał przynajmniej na pół piorsty. Dzięki temu odwoły, które Matwiej kazał podejść z Jodłowej kotliny, gdy biali po raz szósty podjęli próbę przerwania linii partyzantów, zostały dostrzeżone i ostrzelane w dość dużej dległości od placu boju.

Matwiej dał partyzantom rozkaz, by się rozszpali i posuwali naprzód pełzając.

Walka była nadal równie zacięta, jak na początku, choć upłynęła już połowa dnia, a słońce stało wysoko.

Oddziałom i grupom armii partyzanckiej dostało się solidnie. Strzelcy ucierpieli szczególnie silnie. Zaskoczeni na środku polany przez morderczy ogień białych, padli na śnieg, zanim zdążyli zadać jakiegokolwiek straty nieprzyjacielowi. Śrutowe ich strzelby robiły dużo hałasu, były jednak bezsilne wobec karabinów i cekaemów. Poważne straty poniosły drużyny natarcia pod dowództwem Iwana Kalajewa. Straty miała również bateria.

Zewsząd pędzili do Matwieja gońcy z prośbami o posilkki. Starostienko i Anton proponowali, by wprowadzić do walki odwoły, ale Matwiej zwlekał z tym jeszcze. Zwykle zgodny i ustepliwy, był tym razem nieugięty. Najważniejszy cel bitwy, która stanowiła największą i najpoważniejszą operację Juksańskiej Armii Partyzanckiej, widział Matwiej nie w zdobyciu Żyrowa, lecz w zniszczeniu wroga. W tym właśnie celu sztab przygotowywał się do bitwy od jesieni, a przybycie Artiom przyspieszyło jedynie wykonanie tego zadania.

Gdy Matwiej podciągnął swe ostatnie odwoły, dał rozkaz, by się szykować do zdobycia Żyrowa szturmem. Teraz była to sprawa znacznie łatwiejsza: Archip Chromkow miał w ręku ulicę na skraju wsi i odcinął pewne siły białych. Pierielotny coraz bardziej rozszerzał zdobytą przestrzeń, a sądząc z wystrzałów, był już gdzieś w środku wsi.

Matwiej przypuszczał, że po sześciu zajadłych atakach biali nie będą już zdolni do siódmego.

Przez cały czas bitwy bez przerwy znajdował się wraz ze sztabem w brzeźniaku, niedaleko od wysuniętych na czoło oddziałów. Tu, wśród młodych brzoźek, stał grubo by modrzew zlamany uderzeniem pioruna. Matwiej wdrapywał się po szczylinie w pniu, a znalazłszy się ponad brzeźniakiem obserwował całe pole. Od czasu do czasu schodził z modrzewia, na który gramolił się wówczas albo Anton, albo Starostienko.

Sztab ani na minutę nie tracił łączności z oddziałami i grupami. Łącznicy na spienionych koniach pędzili przez pola i zagajniki, ciągnące się wokół Żyrowa.

Przed szturmem Matwiej ponownie rozesał łączników. Wydał dowódcom rozkaz, aby w tej decydującej chwili porwać do walki wszystkich zdolnych do władania bronią.

Mironowi Wdowinowi Matwiej polecił strzec mienia sztabu, a na wszystkie zapytania oddziałów odpowiadać, że sztab nie wydaje już rozkazów, lecz walczy i żąda tego samego od innych. Potem ruszył przez brzeźniak w kierunku czołowej tyralierzy.

C. d. n.

SPORT

Rozgrywki o Puchar Polski

Pierwsza runda rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu centralnym odbędzie się 26 bm.

W rozgrywkach bierze udział 52 zespoły: 12 drużyn I Ligi, 20 drużyn II Ligi oraz 20 zwycięzców wojewódzkich.

W I rundzie odbędzie się 20 spotkań. Pozostałe 12 drużyn przechodzi do następnej rundy bez gry.

26 bm. spotkają się (gospodarze na pierwszym miejscu): Ogniw Tarnów — Budowlani Chorzów, Stal Sosnowiec — Związkowice Kraków, Spójnia Tomaszów Lub. — Kolejarz Przemyśl, Kolejarz Łapy (Białystok) — Kolejarz Olsztyn, Kolejarz Ostrów — Pluta Gdynia, Spójnia Okocim — Górnik Bytom, OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa, Włóknarz Częstochowa — Włóknarz Chodaków, Kolo Sportowe Zarządu Portu Szczecin — Budowlani Gdask, Kolejarz Toruń — Kolejarz Poznań, Stal Rzeszów — Zespół ZMP Przemyśl, Stal Lipiny — Górnik Radlin, LZS Grzybowice (Zabrze) — Ogniw Częstochowa, Stal Starachowice — Związkowice Przemyśl, Związkowice Poznań — Kolejarz Bydgoszcz.

Włóknarz Widzew — Stal Radom, OWKS Lublin — Związkowice Radom, Kolejarz Świdnica — Stal Katowice, Stal Poręba (Będzin) — Kolo Sportowe Rzeźni Miejskiej Katowice, mistrz Warszawy — mistrz Siedlec.

Do II rundy przechodzą bez gry: Unia Chorzów, Gwardia Kraków, Ogniw Bytom, Gwardia Szczecin, LKS Włóknarz, I Gimm. Państw. Radomsko, Stal Wrocław, OWKS, Związkowice Chelmek, Ogniw Kraków, mistrz Poznań, mistrz Łodzi.

Z Jasła

Szkolne Kolo Sportowe przy Miejskim Liceum zorganizowało zawody w piłce koszykowej, siatkowej i nożnej.

Mistrzostwo zakładu w koszykówce zdobyła Kl. 11e przed klasami 11f i 11g. Mistrzem w siatkówce została klasa 11e wyprzedzając klasę 11g. W piłce nożnej mistrzostwo przypadło również klasie 11e uzyskując 4 punkty przed 11g 2 pkt. i 11f.

Sędziszów

Podczas zawodów sportowych zorganizowanych przez Szkolne Kolo Sportowe przy Liceum Ogólnokształcącym odbył się mecz piłki nożnej, który zakończył się zwycięstwem SKS z Sędziszowa nad SKS-em z Ropczyce w stosunku 2:0 (0:0).

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 1.50 zł, komis 15 gr, kwart. 13.50 zł, półrocz 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob Sp. Wyd. „Prasa” Reakcja Rzeszów, ul. Gatęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekretarz Odp. 16-00, Dz. Gosp. Dz. Koosp. — Rob. Chłop. 1603 Sekretariat 1554. Dział Partyjny Dz. Kult. 1398. Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17 Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Prasa Kołportaż. „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 S-I-12830 tel. 350. Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów.